

# Ewa Bem, Czy tak, czy nie

Już czas, najwyższy czas,  
byś zdecydował się już raz,  
bo tańczysz ze mną wciąż  
jak kochający, dobry mąż,  
a więc obojętnie i ospale.  
Co będzie z nami dalej?  
Nie mówisz o tym wcale,  
nic a nic.

Czy tak, czy nie?  
Czy kochasz, czy nie kochasz mnie?  
I drzę na myśl,  
że znowu się nie dowiem dziś.  
Odczytać chcę coś z twoich lic -  
daremnie, dalej nie wiem nic.  
Dlatego, ach,  
dlatego, ach, ten lęk i strach.

Czy tak, czy nie?  
Wciąż ta niepewność dręczy mnie,  
a ty jak głaz,  
bez słowa tańczysz cały czas.  
A może ci odwagi brak?  
To przytul mocniej, daj mi znak,  
że tak, że tak,  
że kochasz, i to jeszcze jak,  
że słów ci po prostu brak.

Czy do parku iść,  
by wróżył mi akacji liść,  
lub może pytać gwiazd  
o przyszłość, która czeka nas?  
Nonsens pytać gwiazd i ufać listkom,  
gdy jesteś przy mnie blisko,  
gdy właśnie ty wiesz wszystko  
tak jak nikt.

Czy tak, czy nie?  
Czy kochasz, czy nie kochasz mnie?  
I drzę na myśl,  
że znowu się nie dowiem dziś.  
Odczytać chcę coś z twoich lic -  
daremnie, dalej nie wiem nic.  
Dlatego, ach,  
dlatego, ach, ten lęk i strach.

Czy tak, czy nie?  
Wciąż ta niepewność dręczy mnie,  
a ty jak głaz,  
bez słowa tańczysz cały czas.  
A może ci odwagi brak?  
To przytul mocniej, daj mi znak,  
że tak, że tak,  
że kochasz, i to jeszcze jak,  
że słów ci po prostu brak.

Czy tak, czy nie?  
Wciąż ta niepewność dręczy mnie,  
a ty, jak głaz,  
bez słowa tańczysz cały czas.  
A może ci odwagi brak?  
To przytul mocniej, daj mi znak,  
że tak, że tak,  
że kochasz, i to jeszcze jak,

że słów ci po prostu brak.